PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, środa 21 października 1931 r. Nr. 242

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA. POLSKA A ŁOTWA.

Lietuvos Aidas 19.X, na czele pisma zamieszcza p. n. „Polacy nie wiedzą, co mają na to powiedzieć" depeszę ag. „Elta" z Wilna o powstrzymaniu się narazie prasy polskiej od komentarzy w sprawie decyzji Trybunału Haskiego. W d. c. dziennik zaznacza, że prasa warszawska mimo to jednak wyraziła niezadowolenie z powodu „radosnego nastroju" na Litwie oraz z powodu złożenia gratulacyj min. Zauniusowi przez posłów — niemieckiego, sowieckiego i szwedzkiego, akredytowanych przy rządzie litewskim. W końcu dziennik podkreśla, że „Dziennik Wileński" nazywa „radość w Kownie" histeryczną, a wnioski urzędowego organu litewskiego — nieuczciwemi.

Pozatem „Liet. Aidas" podaje zamiast art. wst. p. n. „Nasze prawo jest święte" przemówienie prez. Smetony, który wyraził wielkie zadowolenie z powodu „pomyślnej dla Litwy decyzji Trybunału Haskiego"; dalej podkreślił, on konieczność prowadzenia do końca walki o Wilno i zachęcał zebranych do studjowania wydanego ostatnio przez litewskie ministerstwo spr. zagr. dzieła p. t. „Spór litewsko - polski o tranzyt Niemnem i na linji Koszedary — Landwarowo", które to dzieło omawia przygotowania delegacji litewskiej do obrony interesów Litwy na terenie międzynarodowym. W końcu prez. Smetona wyraził ubolewanie z powodu istnienia na Litwie odłamu społeczeństwa litewskiego, który „nie wierzy w odzyskanie z rąk polskich utraconej stolicy, a który jednak obecnie musiał umilknąć wobec wygranej Litwy w Hadze". Prezydent litewski w d. c. w gorących słowach wzywał społeczeństwo do wytrwania w walce o Wilno, przyczem wyraził pewność, że Litwa je odzyska.

Dienos Naujenos 16.X, (Kowno) w art. Paleckisa, nawiązującym do decyzji Trybunału Haskiego, pisze m. in.: „I tym razem, podobnie jak zawsze, nie żywiono na Litwie wielkich nadziei na pomyślne załatwienie sprawy tranzytowej w Trybunale Międzynarodowym; nawet urzędowy organ litewski z wielką rezerwą wypowiadał się o oczekiwanej uchwale, zaś opozycja była wprost przekonana, że litewska delegacja sprawę przegra. Tem większe wrażenie wywarła decyzja, która, mimo kategorycznego oświadczenia wstępnego prezesa komisji tranzytowej Dreyfusa oraz wszelkich argumentów delegata Polski Mrozowskiego, uznała Litwę za wolną od obowiązku wznowienia komunikacji trazytowej na linji Landwarowo — Koszedary". Dziennik uważa, że orzeczenie Trybunału wzmacnia przekonanie, iż prowadzona przez Litwę od szeregu lat polityka biernego oporu prowadzi jednak do celu i w rezultacie może dać nawet ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej. „Gdy sprawa powróci na teren Ligi Nar. — kończy dziennik — będziemy mogli mówić głośniej".

Lietuvos Žinios 19.X, w notatce, omawiającej odczyty min. Zauniusa i Sidzikauskasa, wygłoszone w teatrze kowieńskim w sprawie decyzji Trybunału Haskiego, podkreśla, że min. Zaunius zaznaczył, że spór z Polską przez pomyślną decyzję Trybunału bynajmniej nie został zakończony. „Walka o Wilno — zdaniem litewskiego ministra—powinna być prowadzona i dalej, lecz o jej perspektywach trudno narazie cokolwiek powiedzieć".

Lietuvos Aidas 19.X, zamieszcza obsz. sprawozdanie z przebiegu uroczystości, urządzonych przez związki narodowców litewskich w Janowie i Wilkomierzu, dla uczczenia min. Zauniusa oraz Sidzikauskasa, którzy wygłosili przemówienia, podnoszące znaczenie „zwycięstwa haskiego" dla Litwy w jej dalszej walce o odzyskanie Wilna. Dziennik podkreśla serdeczność przyjęcia, zgotowanego przez rolników litewskich na cześć litewskiego ministra spraw zagranicznych i „obrońcy Litwy" w Trybunale Międzynarodowym — Sidzikauskasa.

Ostpr. Ztg. 17.X, w koresp. z Kowna pisze, że decyzja Trybunału wywołała na Litwie wielkie wra-

żenie i uważana jest za „kolosalne" zwycięstwo Litwy na terenie międzynarodowym. W d. c. dziennik informuje, że litewski organ rządowy „Lietuvos Aidas" wydał specjalny numer, poświęcony pomyślnej dla Litwy decyzji Trybunału Międzynarodowego; w numerze tym zostało specjalnie podkreślonej, że słuszność postanowienia Konferencji Ambasadorów w sprawie Wilna została na forum międzynarodowem przez wyrok haski mocno podważona. „Ostpr. Ztg." dodaje: „Wyrok haski to jeden z największych moralnych sukcesów zagranicznej polityki Litwy w sprawie Wilna, bo praktycznych rezultatów w związku z tym wyrokiem w tej chwili oczekiwać nie można".

Lietuvos Aidas 19.X, zamieszcza obsz. sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia zarządu łotewsko - litewskiego zjednoczenia w Rydze, na którem wyrażono zadowolenie z powodu pomyślnej dla Litwy decyzji Trybunału Haskiego oraz powzięto rezolucję, domagającą się skreślenia przez nowy sejm łotewski pozycji w budżecie na utrzymanie konsulatu łotewskiego w Wilnie. Mówcy Łotysze podkreślali, że „utrzymywanie przez Łotwę konsulatu w okupowanej stolicy szkodzi stosunkom litewsko - łotewskim, ponadto niema istotnej potrzeby utrzymywania konsulatu w mieście, w którem Łotyszów można policzyć na palcach i którego import z Łotwy wyraża się w groszach". Pozatem omawiano potrzebę stworzenia wspólnego frontu łotewsko - litewskiego w Dyneburgu, a to celem odparcia „imperjalistycznych" dążeń Polski w Letgalji. „Liet. Aidas" wyraża wielkie zadowolenie z powodu prac Zjednoczenia łotewsko - litewskiego w Rydze, podkreślając, że „prace te niewątpliwie, przyniosą korzyści obydwu zaprzyjaźnionym krajom — Łotwie i Litwie".

Prasa litewska z 19.X, w koresp. ag. „Elta" z Rygi pisze o odroczeniu przez okręgowy sąd w Dyneburgu rozprawy przeciwko Związkowi polskiemu w Letgalji. Odroczenie sąd motywował koniecznością wezwania świadków oraz dostarczenia przez Związek polski listy członków tego związku za ostatnie dwa lata.

Ponadto w koresp. ag. „Elta" z Warszawy podane jest krótkie streszczenie głosów prasy polskiej o prześladowaniu mniejszości polskiej na Łotwie, podkreślając, że prasa polska przyjęła skrępowanie praw mniejszości polskiej na Łotwie z wielkiem oburzeniem, i że skrępowanie to uważa za wyzwanie rzucone przez Łotwę pod adresem Polski. Prasa litewska zwraca szczególną uwagę na korespondencje z Kowna, umieszczone w „Kurjerze Warsz.", w których pismo polskie wskazywało na zadowolenie, panujące na Litwie z powodu prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie oraz na to, że Litwini zachęcają Łotyszów do stosowania dalszych represyj wobec Polaków łotewskich.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 20.X, zamieszcza w dodatku artykuł „Prawo samostanowienia w teorji i praktyce", w którym przytacza wyjątki z książki ppłk. Grahama Setona Hutchisona, p. t. „Gubernator Katowicki", poświęconej stosunkom na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu. Hutchison dowodzi, że Francuzi umyślnie ułatwili wybuch powstania na Górnym Śląsku i w d. c. opisuje „rabunki", jakich powstańcy polscy mieli się dopuścić na ludności miejscowej.

Der Tag 20.X, w art. „Zehn Jahre Land unterm Kreuz" pisze, że w dniu dzisiejszym upływa 10 lat, gdy Rada Ligi Narodów przekazała Najwyższej Radzie sprzymierzonych decyzję w sprawie górnośląskiej. Kraj ten, zdaniem dziennika, należał 700 lat do Niemiec i ludność przy plebiscycie wypowiedziała się w dwóch trzecich za pozostaniem przy Niemczech.

Dziennik przypusuje gabinetowi Wirtha winę za wyrażenie zgody na taką decyzję Rady Ligi; gabinet ten zgodził się również na obciążenie Niemiec spłatą odszkodowań.

„Bezsensowność nowej granicy — pisze dziennik — była dostatecznie często wykazywana, podobnie jak i udowodniona cyframi wielka strata w przyrodzonych bogactwach „wywołana przez rabunek wschodniego Górnego Śląska. Jednak w tym dniu, kiedy obchodzimy 10-tą rocznicę genewskiego błędu, należy powtórzyć to, co się zawsze mówiło: Naród niemiecki nigdy nie uzna tej historycznej krzywdy. Wszystko to, co do tego rabunku kraju niemieckiego prowadziło, było tak samo nieczyste, jak to, co się potem na wschodnim Górnym Śląsku wydarzyło. Decyzja genewska była zbrodniczym aktem tchórzostwa. Historja podrze kiedyś tę decyzję w tysiączne strzępy, jeżeli wogóle jeszcze istnieje sprawiedliwość dziejowa".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Deutsche Allg. Ztg. 20.X, w koresp. z Warszawy pisze o „rewelacjach polskiej opozycji", która na plenarnem posiedzeniu Sejmu zarzuciła rządowi, że ocenia nauczycieli według ich politycznego usposobienia. Dziennik podkreśla, że te rewelacje są o tyle godne uwagi, iż „nareszcie z polskiej strony przyznano, że w Polsce ocenia się siły nauczycielskie nie według uzdolnienia, ale wyłącznie według politycznych poglądów". „Doniosłe znaczenie — pisze dziennik — posiada ten fakt ze względu na obsadzanie stanowisk w szkołach mniejszościowych. Dobrze więc stało się, że polska opozycja dotknęła bolączki, której istnieniu dotychczas zaprzeczała polska propaganda".

Germania 20.X, w koresp. z Katowic p. t. „Kirche ohne Volkstum?" pisze o zjeździe niemieckich kobiet katolickich, na którym m. in. uskarżano się na to, że do polskiej polityki mniejszościowej nie zostały jeszcze w dostatecznej mierze wprowadzone chrześcijańskie zasady. Dziennik z uznaniem podnosi, że na zjeździe obecny był do końca obrad ks. biskup Adamski, który zabierał również głos.

Trybuna Radziecka 18.X, w rubryce zatytułowanej „Z frontu walk wyzwoleńczych na Ukrainie i Białorusi Zachodniej" zamieszcza szereg wiadomości o rzekomych wystąpieniach przeciwko „ugodzie ukraińskich nacjonal - faszystów" w Małopolsce Wschodniej. W okręgu borysławsko - drohobyckim doszło — pisze „Trybuna Radziecka" do licznych rewolucyjnych wystąpień chłopów przeciwko „nacjonal-faszystom". „Nacjonal-faszyści UNDO i inni w obawie o swoje mandaty nie zwołują żadnych zebrań w kooperatywach, Proświtach i t. d.". W jednym z okręgów pod wpływami rewolucyjnemi ma znajdować się 14 filij ukraińskich kooperatyw wiejskich, 5 filij „Proświty", 1 bibljoteka publiczna, pozatem w wielu powiatach utworzona została grupa przyjaciół ZSRR.

tenie i uważana jest za „kolosalne" zwycięstwo Litwy na terenie międzynarodowym. W.d.E. donosi z Kowna [illegible], że litewski organ rządowy „Lietuvos Aidas" wydał specjalny numer, poświęcony doniosłej dla Litwy decyzji Trybunału Międzynarodowego w Hadze. W numerze tym zostało specjalnie podkreślone, że „ostateczne postanowienie Konferencji Ambasadorów w sprawie Wilna zostało na forum międzynarodowem w roku bieżącym [illegible] mocno podważone". Dalej czytamy: „Wyrok haski to jeden z największych dotychczasowych sukcesów zagranicznej polityki Litwy w sprawie Wilna, bo praktycznych rezultatów [illegible] z tym wyrokiem w tej chwili oczekiwać nie można".

Lietuvos Aidas 19.X. zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia Zarządu łotewsko-litewskiego zjednoczenia w Rydze, na którem wyrażono zadowolenie z powodu pomyślnej dla Litwy decyzji Trybunału Haskiego oraz powzięto rezolucje, domagające się skreślenia przez nowy rząd łotewski pozycji w budżecie na utrzymanie konsulatu łotewskiego w Wilnie. Mówcy Łotysze podkreślali, że utrzymywanie przez Łotwę konsulatu w okupowanej stolicy szkodzi stosunkom litewsko-łotewskim, ponadto niema istotnej potrzeby utrzymywania konsulatu w mieście, w którem Łotyszów mieszka zaledwie kilku [illegible] i którego import z Łotwy wyraża się w groszach". Poza tem omawiano potrzebę stworzenia wspólnego frontu łotewsko-litewskiego w Dyneburgu, a to celem odparcia „imperjalizmu polskiego" w Łatgalji. „Liet. Aidas" wyraża wielkie zadowolenie z powodu prac Zjednoczenia łotewsko-litewskiego w Rydze, podkreślając, że prace te niewątpliwie przyniosą korzyści obydwóm sprzymierzonym krajom — Łotwie i Litwie".

Prasa litewska z 19.X., w ślad za ag. „Elta" z Rygi pisze o odroczeniu przez okręgowy sąd w Dyneburgu rozprawy przeciwko Związkowi polaków w Łatgalji. Odroczenie sąd motywował niestawiennictwem świadków oraz niedostarczeniem przez Związek polski listy członków tego związku za ostatnie dwa lata.

Ponadto w koresp. ag. „Elta" z Warszawy podane jest krótkie streszczenie głosów prasy polskiej o prześladowaniu mniejszości polskiej na Łotwie, podkreślając, że prasa polska przyjęła [illegible] mniejszości polskiej na Łotwie z wielkiem oburzeniem, i że skarżowanie to uważa za wyzwanie rzucone przez Łotwę pod adresem Polski. Prasa litewska zwraca szczególną uwagę na korespondencję z Dyneburga umieszczoną w „Kurjerze Warsz.", w której [illegible] ono polskie wskazywało na zadowolenie, panujące na Litwie z powodu prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie oraz na to, że Litwini zachęcają Łotyszów do stosowania dalszych represyj wobec Polaków łotewskich.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 20.X. zamieszcza w dodatku specjalnym „Prawo samostanowienia w teorji i praktyce", w którym przytacza wyjątki z książki ppłk. Grahama [illegible] na Hutchisona, p. t. „Gubernator Katowick" [illegible] na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu. Hutchison dowodzi, że Francuzi umyślnie ułatwiali wybuch powstania na Górnym Śląsku i w [illegible] „sabotaż", jakich powstańcy polscy mieli się dopuścić na ludności miejscowej.

Der Tag 17.X. w art. „Zehn Jahre Land unterm Kreuz" pisze, że w ciągu dziesięciu ubiegłych 10 lat, gdy Rada Ligi Narodów przekazała [illegible] Radzie sprzymierzonych decyzję w sprawie Górnego Śląska, kraj ten, zdaniem dziennika, należał 700 lat do Niemiec i ludność jego [illegible] w dwóch trzecich za pozostaniem przy Niemczech.

Decyzję przyznania [illegible] Wielka wina za wyrażenie zgody na taką decyzję Rady Ligi [illegible] ten zgodził się [illegible] na obecnie Niemiec [illegible] odszkodowań.

„Bezsensowność nowej granicy — pisze dziennik — była absolutnie często wykazywana, podobnie jak i niemożliwość [illegible] wielka szkoda [illegible] gospodarczych, wywołana przez podział wschodniego Górnego Śląska. Jednak w tym dniu, kiedy obchodzimy 10-tą rocznicę [illegible] należy powtórzyć to, co się zawsze mówiło: Nowej niemieckiej granicy nie [illegible]. Wszystko to, co [illegible] powiedziano, było [illegible] potem na wschodzie Górnego Śląska wydarzyło się [illegible]. Historja polska [illegible] dzieło".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.
SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Deutsche Allg. Ztg. 18.X. w korespondencji z Warszawy pisze o „rewolucji polskiej opozycji", której [illegible] charakter [illegible] ocena [illegible] polityczno [illegible]. Dziennik podkreśla, że w art. [illegible] Polski [illegible] według [illegible] „polityków" [illegible] w całości [illegible] polskiej propagandy.

Germania 20.X. w koresp. z Katowic p. t. „Kirche ohne Volkstum" [illegible] polskiej [illegible] to, że do polskiej polityki [illegible] jeszcze w działaczu [illegible] na niedziele obecny był [illegible] Adamski [illegible].

Tygodnik Robotniczy 18.X. [illegible] „Trybuna Robotnicza" [illegible] „Naprzód" [illegible] DNDO [illegible] o swoje mandaty [illegible] partyjnych [illegible] „Prawda" [illegible] polskiej [illegible] PPS.

z pośród członków U. W. O. W organach samorządowych mają istnieć trzy frakcje rewolucyjne.

POLSKA A SPRAWA ROZBROJENIA.

Der Tag 20.X, pisze p. t. „Hohn auf den Abrüstungsgedanken", że w polskiej nocie o stanie uzbrojenia mówi się wyraźnie, iż Polska będzie mogła zmniejszyć swoje zbrojenia dopiero po utworzeniu systemu ogólnego bezpieczeństwa oraz gwarancyj nienaruszalności traktatów. Polska chętnie widziałaby urzeczywistnienie protokułu genewskiego z 1924 r. Dziennik podkreśla, że Polska odrzuca więc ograniczenie zbrojeń i żąda gwarancyj na wzór francuski celem utrwalenia na wieki niemieckiej bezsilności.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Vossische Ztg. 20.X, pisze, że rząd Rzeszy stara się, aby traktaty handlowe z Węgrami i Rumunją jak najrychlej weszły w życie nawet bez ratyfikacji przez parlament. Traktaty te są oparte na zasadzie preferencji, która stoi w przeciwieństwie do zasady największego uprzywilejowania. Na zapytanie rządu niemieckiego, skierowane do państw zainteresowanych, prawie wszystkie wyraziły swą zgodę, ponieważ przyznane przez te traktaty kontyngenty odpowiadają dotychczasowych obrotom handlowym między Rumunją, Węgrami a Niemcami. Jedynie tylko Argentyna robi trudności, sfery niemieckie jednak liczą na to, że i to państwo uda się nakłonić do niezgłaszania oficjalnego protestu.

Gdyby w najkrótszym czasie nie powiodło się doprowadzenie do porozumienia w sprawie systemu preferencyjnego, weszłyby narazie w życie tylko nowe taryfy kolejowe, a sprawa preferencji zostałaby odłożona do zawarcia odpowiednich układów międzynarodowych.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

Der Tag 21.X, w koresp. z Nowego Jorku pisze, że prasa amerykańska jest w kłopocie, co ma pisać o ewentualnych wynikach wizyty Lavala. Amerykańska opinja publiczna jest powoli urabiana przez propagandę francuską w tym duchu, że narady waszyngtońskie nie dadzą bezpośrednich wyników, lecz jedynie stanowić będą przygotowanie gruntu. Amerykańskie koła urzędowe zachowują milczenie wobec wiadomości francuskich, które głoszą, że narady będą dotyczyły rozszerzenia paktu Kellogga przez pakt konsultacyjny i ściślejszej współpracy finansowej obu krajów, podczas gdy sprawa długów wojennych nie będzie omawiana.

Finansiści tutejsi sądzili, że pogłoski szerzone przez Francuzów o zamiarze Ameryki dstąpienia od parytetu złota, polegały na nieświadomości rzeczy. Jednak teraz poznali oni, że jest to „planowa krecia robota", mająca na celu poderwanie zaufania do dolara, aby Amerykanie tem powolniejsi okazali się dla zamiarów francuskich.

Le Petit Parisien 20.X, twierdzi, że projekt prez. Hoovera co do redukcji długów wojennych jest, mimo olśniewających pozorów, bardzo trudny do przeprowadzenia w praktyce. Po pierwsze, nie jest pewne, czy da się w obecnej chwili ulokować papiery, przedstawiające tak ogromną sumę, po drugie nie wiadomo, czy Stany Zjednoczone zgodziłyby się przyjąć bony niemieckie bez gwarancyj ze strony innych państw europejskich, ponieważ część reparacyj przeznaczona jest na spłaty długów zaciągniętych w Ameryce, i nareszcie nie wiadomo, czy te inne państwa europejskie zgodziłyby się dać te gwarancje. Ponieważ jednak prez. Hoover nie jest związany ściśle swym projektem, będzie mógł po dokładnem omówieniu go z min. Lavalem poczynić odpowiednie zmiany, umożliwiające wprowadzenie go w życie.

Le Temps 20.X, twierdzi, że Laval jedzie do Ameryki nie w celu zawarcia i podpisania określonej umowy ze Stanami Zjednoczonymi, lecz jedynie w celu nawiązania z prezyd. Hooverem kontaktu, opartego na wzajemnem zaufaniu i omówienia kwestyj, mających bezpośredni, lub pośredni wpływ na sytuację międzynarodową. Obydwaj mężowie stanu, zaznajomiwszy się gruntownie z możliwościami, na jakich oprzeć będzie można wspólną akcję francusko-amerykańską będą mogli łatwiej za zgodą państw interesowanych, wprowadzić w życie zarządzenia, wymagane przez obecną sytuację gospodarczą.

Le Temps 20.X, twierdzi w korespondencji z Rzymu, że komentarze prasy włoskiej o ruchu hitlerowskim świadczą o sympatjach faszystowskich dla „nazisów". Zasługuje to, zdaniem dziennika, na specjalną uwagę, zwłaszcza w chwili, kiedy Laval ma wspólnie z Hooverem omawiać tak ważne sprawy, jak rozbrojenie i kryzys gospodarczy. Jasne jest, że zwycięstwo wpływów Hitlera mogłoby jedynie spowodować pogorszenie sytuacji gospodarczej w Niemczech i jednocześnie wzmocnienie ducha militaryzmu. Jeżeli więc Włochy chcą szczerze powodzenia konferencji rozbrojeniowej i złagodzenia kryzysu gospodarczego, to powinny pragnąć pokonania opozycji w Niemczech.

Journal des Débats 19.X, donosi, że Herriot w mowie wygłoszonej w Lyonie z okazji wyborów kantonalnych powiedział, że będzie zawsze głosował za kredytami wojennemi, póki na świecie istnieć będą szaleńcy. Dziennik cytuje w d. c. słowa Herriota: „Należy uprzytomnić sobie te 40.000 cyklistów niemieckich, którzy pewnego pięknego dnia mogą się znaleźć na granicy, gdyż to co oni uprawiają, nie jest bynajmniej sportem; nie trzeba też zapominać o 500 aeroplanach włoskich, ustawionych szeregami. Jestem pacyfistą napewno, lecz dokąd istnieją szaleńcy, musimy się zabezpieczyć przed nimi".

The Manchester Guardian 19.X, w art. wst. omawiając wizytę Lavala, zaznacza, że Laval oświadczył, że jest optymistycznie nastrojony co do wyników swojej wizyty. Zdaniem pisma, nie jest rzeczą łatwą zrozumieć, jakie są jego nadzieje. Hoover wykazał swoją gotowość współpracy z Europą na podstawie dwuch kwestyj — rozbrojenia i długów wojennych. W oby-

dwuch tych kwestjach polityka francuska jest zasadniczo niezgodna z polityką Ameryki. Kwestje te jednak, chociaż nie dadzą się uniknąć, nie wyczerpią rozmów w Waszyngtonie. Będzie też omawiana sprawa odpływu złota. Wstrzymanie odpływu złota jest rzeczą równie ważną dla francuskich jak i amerykańskich banków.

Nawiązując do głosu „New Republic", iż Laval może sam wystąpić z konkretnym i daleko idącym programem, autor pisze, że byłoby to b. miłą niespodzianką. W zakończeniu autor pisze, że szanse — raz nie wykorzystanie — mogą się już nie powtórzyć.

Il Popolo d'Italia 18.X, zamieszcza art. wst. A. Mussoliniego, który twierdzi, że obecnie korzystnie układają się warunki dla poprawy gospodarstwa światowego. Złożyły się na to orędzie Mussoliniego do Stanów Zjednoczonych, wskazujące na potrzebę współpracy między narodami, wzajemne wizyty ministrów Francji, Anglji, Niemiec i Włoch, projekt moratorjum Hoovera, zamierzane podróże do Waszyngtonu i gotowość Stanów Zjednoczonych do współpracy z Radą Ligi.

Reichspost 19.X, w art. wst. omawia projekt b. posła austro-węgierskiego Aleksandra Hoyos'a, mający wskazać drogę do wyjścia z kryzysu światowego. Hoyos sądzi, że równolegle do organizacji politycznej narodów powinna powstać organizacja gospodarcza, któraby regulowała produkcję, gdyż nadprodukcja dzisiaj jest główną przyczyną kryzysu. Organizacja taka powinna mieścić się w ramach Ligi Narodów. Autor projektu opisuje dalej praktyczne konsekwencje istnienia takiej organizacji gospodarczej.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 18.X, w art. wst. p. t. „Okupacja Mandżurji i państwa imperjalistyczne" omawiają fakt zaproszenia przedstawiciela St. Zjedn. na posiedzenie Rady Ligi Narodów zwołanego celem omówienia konfliktu japońsko - chińskiego. Udział przedstawiciela St. Zjedn. nie rokuje żadnych kroków w duchu pacyfizmu głoszonego przez mocarstwa, reprezentowane w Radzie. Ostry protest Japonji przeciwko dopuszczeniu przedstawiciela St. Zjedn. niewątpliwie został wywołany jedynie tem, że Japonja obawia się solidarnego wystąpienia państw europejskich i St. Zjedn. w konflikcie japońsko - chińskim. Takie wystąpienie wywołałoby bardzo niekorzystne wrażenie w szerszych masach ludności w Chinach i Japonji. Należy oczekiwać, że państwa europejskie i St. Zjedn. powstrzymają się od ostrych kroków dyplomatycznych w stosunku do Japonji. Najbardziej silnym środkiem, który mogą zastosować St. Zjedn., jest presja finansowa w postaci organizacji ucieczki złota z Japonji. Miałoby to skutki katastrofalne dla Japonji, która niedawno przeżyła ostre przesilenie gospodarcze. Militaryzm japoński nigdy nie wyrzeknie się swego celu w Mandżurji. Na terenie międzynarodowym może jedynie odbywać się handel dyplomatyczny o rekompensaty, które otrzymają inne państwa imperjalistyczne kosztem Chin. Pismo kończy zapewnieniem, że jedynie masy ludowe Japonji i Chin mogłyby zmienić wytworzoną obecnie sytuację.

Frankfurter Ztg. 20.X, w art. wst. pisze z powodu zatargu chińsko - japońskiego, że Japonja w obecnej chwili znalazła się odosobniona na terenie Ligi Narodów, co podczas sesji wrześniowej jeszcze się nie uwydatniało. Od chwili wybuchu tego zatargu polityka japońska „istotnie dopuściła się niesłychanych rzeczy", stwarzając ruch separatystyczny w Mandżurji; imperjalizm japoński prawdopodobnie tej akcji nie zaniecha. Dziennik podnosi, że akcja ta jest „ciężkiem naruszeniem dobrych obyczajów". Dyplomacja japońska nie zdradzi się z tem, jakie są właściwe przyczyny wystąpienia Japonji, ale niewątpliwie powodowała nią ta okoliczność, że wszystkie te państwa, które mają być sędziami postępków Japonji, postępowały podobnie, czy to Ameryka w Nikaragui, czy Francja w zagłębiu Ruhry, czy też Anglja w Egipcie i Włochy na Korfu.

Rada Ligi Narodów będzie musiała skłonić Japonję do ustąpienia. Przyciągnięcie Ameryki do tej sprawy stanowi już poważne napomnienie dla Japonji.

L' Ere Nouvelle 18.X, wyraża nadzieję, że autorytet, jakim cieszy się Briand, dopomoże do załagodzenia mandżurskiego konfliktu. Anglja dała już dowody swych dobrych chęci, oświadczając swą neutralność i Japonja zyskać może jedynie na préstige'u, o ile pójdzie po drodze prawdziwie humanitarnej. Jeżeli wszyscy postąpią należycie, to Rosji sowieckiej nie uda się wykorzystać sposobności wzniecenia gorszego jeszcze konfliktu, który odbiłby się bezwzględnie i na Indochinach. Stany Zjednoczone winny również zastanowić się nad tem, czy doktryna Monroego dałaby się pogodzić, przynajmniej w oczach zagranicy, z polityką St. Zjedn. na Dalekim Wschodzie, gdyby Ameryka nie udowodniła jaknajszybciej, że swej przewagi na morzu, otrzymanej w imię pokoju, bynajmniej nie zechce wyzyskać jako podstawy do specjalnych jakichś praw, do regulowania konfliktu mandżurskiego. Tylko wtedy sytuacja stanie się jasną i uniknie się niespodzianek.

L'Ere Nouvelle 19.X, nawiązując do sugerowanego przez Japonję przyciągnięcia delegata sowieckiego do narad genewskich nad konfliktem mandżurskim, zapytuje co wyniknie z tych dziwnych i niepokojących propozycyj dla kwestji pokoju, gdyż ona powinna interesować świat przedewszystkiem. Wielka Brytanja, mimo iż nie jest już związana z Japonją żadnym sojuszem, nie może być obojętną na to, co dzieje się na Pacyfiku. Byłoby więc zrozumiałe, a nawet pożądane, żeby lord Reading poparł wysiłki Brianda, skierowane ku przekonaniu Japonji, że powinna ona postępować zgodnie z paktem Kelloga, który sama podpisała.

Le Journal 19.X, twierdzi, że wobec wzburzonej opinji publicznej w Japonji z powodu zaproszenia do Genewy przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Liga Narodów powinna jak najprędzej załatwić sprawę w duchu całkowitej sprawiedliwości, co usunęłoby wszelkie nieporozumienia.

La Tribuna 18.X, wskazując na gotowość Stanów Zjednoczonych do współpracy z Radą Ligi Narodów, pod wpływem zatargu japońsko-chińskiego, twierdzi, że jest to dowodem, jak niepotrzebne jest tworzenie drugiego egzemplarza Ligi w postaci Paneuropy; zaznaczał to już poprzednio rząd włoski.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.